

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

Nr 50 (1112)

Niedziela 19 grudnia 1982 r.

Rok XXIV

Otwórzcie drzwi i okna!

Otwórzcie drzwi i okna,
bo ja chcę jeszcze żyć,
oddychać pełną piersią
i rozkosz słońca pić!
Wzlatywać orłem

w przestrzeń,
nad moją polską ziemią
i budzić tych ospałych,
co jeszcze śpią i drzemią!

Otwórzcie drzwi i okna,
bo piękny jest wokół świat!
wolnością oddycha ziemia,
i każdy ptak i kwiat!
Dobroć, nadzieja i radość
nie schodzi z ludzkich lic,
człek dla człowieka to brat,
nie straszny nikt i nie!

Otwórzcie drzwi i okna!
Nie bójcie się swoich win,
bo Bóg czuwa nad nami,
żyć będzie, kto jest z Nim!
On, nasz Przedwieczny

Ojciec,
odwróci każdy zły cios
pognębi naszych wrogów,
niemowom przywróci głos!

Otwórzcie drzwi i okna!
Kto z Bogiem, Bóg jest
z nim!
Nie spadnie mu włos
z głowy,
ni człowiek uderzy zły!



Nikt mocy nie sprosta
Boskiej,
choć by się cały uwziął
świat,
gdy z nami żyje Syn Boży

i Matka Częstochowska!

Otwórzcie drzwi i okna!
Nie bójcie się!

Julian Majcherczyk

Z ZIEMI CHELMSKIEJ

WŁADYSŁAW ST. REYMONT

Po wyjściu wojska i powrocie kobiet z lasów życie popłynęło zwykłym łożyskiem codziennych zabiegów, kłopotów i nieustających lęków. Wprawdzie matki zwyciężyły na razie, ale ani one, ani też nikt w całej wsi nie हुईł się ni przez jedną minutę, żeby to wszystko miało się już skończyć na zawsze, dobrze bowiem widzieli, jak pop się przyczaja, jakby tylko wyczekując sposobnej chwili. Mieli się więc również na baczności, oczekując ze drżeniem jeszcze straszniejszego ciosu. Kobiety z dziećmi sypiały po strychach, obórkach i stodolach, aby w każdej chwili, na każdy sygnał niebezpieczeństwa znowu uciekać do borów, a chłopci dniami i nocami stróżowali po wszystkich drogach.

Nie upilnowali jednak, gdyż w parę tygodni później, pierwszej ciemnej i zadeszczonej nocy, do chałupy Apolonii Szuckiej, jednej z matek najbardziej opanych, ktoś zapukał.

Chałupa stała nieco w głębi, na końcu sadu; w izbie była tylko Szucka z kilkoletnim dzieckiem, bo mąż został już przedtem wysłany, więc dosłyszawszy pukanie, strwożyła się, ale poszła do okna i zapytała:

— Kto tam?

Za szybami mignęły jakieś złowrogie twarze, szczególnie pałasze, i rozległy się takie głosy, od których ścierpła jej skóra. Zrozumiała natychmiast, kto się dobija i po co.

Porwała dziecko na ręce i, oszaląła ze strachu, rzuciła się do ucieczki, ale już stali pod drzwiami i oknami, chałupa była otoczona i, zewsząd groźnie krzyczeli:

— Otwierać! Otwierać!

Kolby coraz niecierpliwiej waliły o ściany.

Stała przez chwilę na środku izby, nie wiedząc, co począć i na próżno szukając jakiegos ratunku, i tak skamieniała przerażeniem, że nie mogła się poruszyć, dopiero kiedy drzwi zahuczały pod uderzeniami kolb i okna z brzękiem posypały się na ziemię, skoczyła na strych, wydarła dziurę w poszyciu i zakrzyczała straszliwym głosem rozpaczy:

— Ratunku! Ratunku!

Ale drzwi niedługo się opierały, i z dzikim wrzaskiem runęło do środka kilkunastu ludzi. Ściągnęli ją na dół, zbili, sponiewierali, jak łachman, i chociaż broniła dziecka, jak rozwścieklona wilczyca, odebrali je na wpół zduszone w szamotaniach i ponieśli z triumfem do cerkwi.

Szucka zawyła w niebogłosy, na próżno usiłując odebrać swoje dziecko; na próżno miotała się na nich z dzikim skowytom rozpaczy, na próżno rzucała się przed nimi na kolana z płaczem i błaganiami, włókła się im u nóg i całowała po butach, wszystko było na próżno; ale, sto razy odpędzana, bita kolkami, tra-

towana, podnosiła się wciąż z nowym krzykiem i z nowymi siłami, tylko w coraz straszliwszym zapamiętaniu i boleści.

Cała wieś rozbudziła się w mgnieniu oka, kobiety z dziećmi uciekały do lasów, a reszta wypadła na drogę i wlokła się wzburzona i ponura za strażnikami, nie odważając się jednak odbijać dziecka, które zanosilo się płaczem, bo matka raz po raz rzucała się ku niemu na ostry, nieprzebyty las bagnetów i ryczała:

— Ludzie, oddajcie mi dziecko! Ludzie, miłosierdzia!

Strażnicy uciekali z łupem coraz prędzej, jak stado wilków, odcinając się na wszystkie strony kłami bagnetów i przekleństwami, gdyż krzyk Szuckiej tak rozdierał serca, że chłopcy występowali z coraz groźniejszym pomrukiem, wreszcie cerkwi dopadli, i ciężkie okute drzwi zawarły się z hukiem za nimi.

Szucka rzuciła się na nie z wściekłością — byli zawarte na sztaby.

— Oddajcie mi dziecko! Nie chcę waszej wiary! Ono już ochrzczone! Nie gubcie jego duszy!

— krzyczała, nadaremnie targając drzwiami. Potem oblatywała cerkiew i darła się po gładkich murach do oświetlonych okien, posłyszawszy płacz dziecka, wpadła w furię i biła ogromnymi kamieniami w ściany, biła sobą, rwała cegły okrwawionymi rękami, gryzła żelazne okucia drzwi, to znowu, przypadszy do gromady, stojącej w ponurym milczeniu, zaskowyczała chrapliwie ostatkami sił i ostatkami przytomności:

— Ratujcie mi dziecko! Nie dajcie na wieczną zaratę! Chłopiec ma czwarty rok! Już umie cały pacierz, nasz polski, nasz katolicki pacierz! Jasio ma na imię! Mało przy nim nie umiarłam! Był ochrzczony zaraz po urodzeniu! Przecież go zapisali, żyją jeszcze kумы, wszyscy wiedzą! Zlitujcie się nade mną! Wzięli mi męża, matka skończyła pod batami, w chałupie nie ma ani skibki chleba, zostało mi tylko to jedyne dzieciątko! A teraz mi je zabierają! Zostanę sama jedna na świecie! Przecież tak samo mam plecy nie zagojone, przecież, jak i drugie, broniłam i nie dałam! Czy to już koniec świata! Czy to już nie ma Boga i sprawiedliwości! To niech mnie już dotuka, jak psa, byle tylko dziecka nie gubili! Ludzie! Ratujcie! Ratujcie!

Wszyscy plakali, słuchając tych straszliwych lamentacji, rżęście lzy broczyły po zoranych cierpieniami twarzach, szlochły rozrywały serca, i jak ten deszcz, trzępiący w liście drzew, okalających cerkiew, tak smutnie szemrały beznadziejnie płacze, żalodne westchnienia i bezsilne jęki.

— Woła mnie! Woła! Słyszycie! — wrzasnęła naraz nieludzkim głosem, rzuciła się na oślep do cerkwi i padła zemdlona.

Odnieśli ją do chałupy i ledwie się docucili.

Świt się już zrobił, i szary, zadeszczony dzień zarżał w jej oczy, smutkiem wyżarte, gdy, zupełnie oprzytomniawszy, jęła się rozglądać po izbie. Już ani jedna iza nie pociekła po skamieniałych policzkach, ani jedno słowo skargi nie wyrwało się z piersi, ani jedno pytanie nie padło, ale była taka trupio błada i takimi bez dna oczami patrzyła, że nikt nie śmiał do niej zagadać, i wkrótce się porozchodził.

Pozastawiała drzwi powybijane i okna sprzętami, szafami i czym jeno mogła, rozpalila gromnicę przed obrazem Częstochowskiej, ukłękła i zaczęła czytać z książki modlitwy za umarłych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polscy katolicy świeccy w RFN działają

Miesiące letnio-jesienne sierpień, wrzesień i październik przyniosły nie mały plon działań podejmowanych przez organizację polskich katolików świeckich w RFN. I oto ich chronologia i garść szczegółów:

15 sierpnia:

Tegoroczna tradycyjna pielgrzymka ściągająca liczne rzesze Polaków z Niemiec północnych do Hanoweru, do Kopii Obrazu Jasnogórskiego w kaplicy polskiej przy kościele Maria Frieden w części miasta Buchholz, stała całkowicie pod znakiem Jubileuszu 600-lecia Obrazu. Ponad 2 tys. wiernych i liczne duchowieństwo z biskupami Piotrem Bednarkiem (Tarnów) i Heinrichem Pachowiakiem (Hildesheim/Hanover) oraz rektorem PMK ks. prał. Leciejewskim na czele. Okolicznościowe przemówienie w czasie Akademii Maryjnej w wypełnionym kościele na temat „Rok 1382 — rok 1983 czyli: Cóż się to podziało z naszym umiłowanym Krajem ojczystym?” wygłosił tradycyjnie prezes Stow. Katol. Pol. w RFN dr inż. Jan A. Szponder. Wytrawnym organizatorem całości był polski proboszcz ks. dr Stanisław Budyń.

1 do 5 września:

Wielkie wydarzenie w życiu nie tylko niemieckich katolików: „Katholikentag” w Düsseldorfie czyli kilkudniowy zjazd katolicki. Polski katolicyzm był tym razem licznie reprezentowany na podiach dyskusyjnych, w części artystyczno-kulturalnej a szczególnie w nabożeństwach i modłach (Prymas Józef Glemp, kard. Franciszek Macharski, arcyb. Stroba). Na tak zwane „Spotkanie Narodów” laikat polski w RFN urządził własne duże stoisko informujące odwiedzających tak graficznie o poczynaniach organizacji na terenie RFN jak również krótkimi prelekcjami o aktualnej problematyce („Postawa polskich katolików w okresie Odnowy”, „Znaczenie Obrazu Jasnogórskiego”, „O. Maksymilian Kolbe — święty miłości i pojednania”, „Duszpasterstwo polskie w RFN” i inne). Zainteresowanie stoiskiem duże (m. in. odwiedzili je kard. Lekał (Budapeszt) i nuncj. apost. del Mestri.

16 do 19 września

Udział w międzynarodowym kongresie organizacji „Assoc. Sanctus Benedictus Patronus Europae”, która od 1967 r. pragnie przyczynić

się w duchu reguły św. Benedykta („módl się i pracuj”) do rozwoju kultury przepojone chrześcijaństwem wśród swoich (kilkuset) członków a przez nich promieniować na społeczeństwa Europy. Członkiem organizacji (w skrócie ASB PE — prezydentem jest opat gener. Cystersów O. Dr Sighard Kleiber/Rzym) był ś.p. Prymas Wyszński. Tegoroczny kongres, który odbył się w Essen, zajmował się problematyką pracy ludzkiej. Referowali opat benedykt. O. Odilo/Monachium, dr François Michelin/Clermont-Ferrand (opony samoch.), dr Alfons Horten (domy towarowe w całych Niemczech), dr Norbert Blüm (nowy min. pracy) i kard. Josef Höffner (Przewodn. Niem. Konfer. Episkopatu, Arcyb. Kolonii). Na życzenie organizatorów a w zastępstwie specjalistów z Kraju Polskę reprezentował dr inż. Jan A. Szponder referatem „Kultura narodowa — modlitwa — dialog w powiązaniu z pracą ludzką”. Referat wywołał duży oddźwięk i ożywioną dyskusję.

26 września:

Na dorocznym zebraniu organizacji „Europejskie miejsce spotkań przw (byłym) klasztorze Cystersów w Kamp” (prezduje poseł do Bundestagu i do Parlam. europ. dr von Aersen. do władz wchodzi prezes SKPwN dr inż. Jan A. Szponder) prelekcję na temat „Europejskie inicjatywy Episkopatu niemieckiego” wygłosił sekretarz Konfer. Episkopatu prał. Josef Homeyer. Prawie trzy czwarte wywodu prelegent poświęcił kontaktom niemiecko-polskim, w których sam bierze z urzędu udział, podając wiele in-

teresujących szczegółów. Niemcy są pod wrażeniem polskiej pobożności, Polacy (słowami kard. Wojtyły) natomiast niemieckiej organizacji laikatu, której się uczyć należy. Niemcom imponuje, że Polacy i w dzisiejszej sytuacji myślą o tym (słowami Prymasa Polski) jak się przygotować na Rok 2000. Za najpilniejsze kroki w budowaniu Europy chrześcijańskiej. Niemcy uznają prócz pielęgnowania kontaktów osobistych spotkania młodzieżowe (na wzór Taizé) oraz europejski ruch pielgrzymkowy (Rzym, Częstochowa i Santiagi di Compostella).

7 do 14 października:

„Polonia Semper Fidelis” zorganizowała własną grupę pielgrzymkową na kanonizację O. Maksymiliana Kolbego oraz do Loreto, Padwy i Sachseln („Brat Klaus” — św. Mikołaj z Flueli, patron Szwajcarii). W czasie zebrania konstytucyjnego Tow. Przyjaciół Fundacji Domu Jana Pawła II pod przewodnictwem Ks. Kard. Władysława Rubina do zarządu tej organizacji wybrany został m. in. prezes SKPwN dr inż. Jan A. Szponder. Celem organizacji jest realizacja założeń Fundacji na odcinku charytatywnym i kulturowym oraz stworzenie trwałych podstaw działania.

Publikacje:

W relacjonowanym okresie wydane zostały cztery numery (w tym jeden podwójny) organu organizacyjnego „ZNAK CZASU” (łącznie 51 stron) oraz niemiecki tekst referatu dra J. A. Szpondera w czasie kongresu ASBPE w Essen.

Jan A. SZPONDER

Konferencja duszpasterska polskich kapłanów dekanatu paryskiego

„System zakazanego Boga i zgnębionego człowieka” — tak ks. prał. W. Kiedrowski zdefiniował lapidarnie ateistyczny komunizm. Skoro człowiek jest bogiem, a ten bóg-człowiek jest zazdrosny o panowanie nad drugim, narodami i światem, więc „inny” stał się niebezpiecznym konkurentem. Dla „boga” ateistycznego prawo przemocy i terroru jest środkiem niszczenia każdego potencjalnego „boga-rywala”. Absurdalnym jest twierdzenie w świetle Objawienia Bożego, że człowiek nie

wierzący jest prawdziwie doskonałym. Kościół Chrystusowy, służa ludzkości, prowadzi do pełnego rozwoju godności człowieka. „Kościół bowiem jest doskonale świadomy, głosi Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym soboru Wat. II nr. 21, że to, co on wieści, idzie po linii najtańszych pragnień ludzkiego serca, gdy broni godności powołania ludzkiego, przywracając nadzieję tym, którzy zwątpili już o swoim wyższym przeznaczeniu” (Dokoliczenie na str. 4-ej)

Pielgrzymka Polonii z Le Creusot, Montceau-les-Mines do Ziemi Świętej

„Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu, cały ten kraj, który widzisz, daje tobie i twemu potomstwu na zawsze. Twoje zaś potomstwo uczynię liczne jak ziarenka pyłku ziemi, jeśli kto może policzyć ziarenka pyłu ziemi, policzone też będą twoje potomstwo. Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerz: tobie go oddaje”.

Rodzaj 13, 14-17.

Do tej właśnie Ziemi Świętej, Ziemi Abrahama, Izaaka i Jakuba, Ziemi Proroków a także Ziemi Jezusa Chrystusa wyruszyliśmy z Francji w Pielgrzymce zorganizowanej przez Księdza Salezjanina Józefa Nowackiego z Le Creusot.

Uczestnicy tej Pielgrzymki (w liczbie 49 osób) pochodzą z wielu miejscowości Burgundii: Le Creusot, Montchanin, Montceau, Les Gautherets, La Saule, Bois du Verne i z Lyonu. Były też obecne dwie osoby z Polski.

Pielgrzymka trwała 10 dni (21 — 30 czerwca 1982).

Poniedziałek 21 czerwca :

Mszą świętą o godzinie 7,30, rozpoczęliśmy pierwszy dzień naszej Pielgrzymki. Ksiądz Józef odprawił tę Mszę św. w intencji wszystkich uczestników jadących do Ziemi Świętej a także ich Rodzin.

Następnie autobusem udaliśmy się

(Dokończenie ze str. 3-ej)

czczeniu. Jego orędzie, dalekie od pomniejszenia człowieka, niesie dla jego dobra światło, życie i wolność: poza tym zaś nic nie zdoła zadowolić serca ludzkiego, bo: „uczyniłeś nas dla siebie”, Panie, „i niespokojne jest serce nasze, póki nie spocznie w Tobie”.

Różaniec właściwie rozumiany, jak to ukazał ks. prał. W. Kiedrowski, odkrywa tajemnice Boga i człowieka, jest autentycznym źródłem katechezy: tajemnice radosne, bolesne, chwalebne Jezusa i Maryi nadają sens życiu człowieka, wyjaśniają tajemnicę Historii wlewając w dusze ludzkie łaskę wiary, nadziei i miłości. Różaniec broni Naród przed rozpaczą.

W trudnych momentach swej historii Kościół modli się odmawiając różaniec. Czy nasze czasy należą do



Góra Syon w Jerozolimie

na lotnisko Satolas w Lyonie. O godzinie 12,25 odlecieliśmy samolotem Airbus linii francuskich do Izraela. W Tel Aviv, byliśmy po czterech godzinach lotu, które minęły nam bardzo szybko. Na lotnisku oczekiwał na naszą grupę Ksiądz Adam Civu z Ugandy wraz z kierowcą autobusu, Józefem. Po przywitaniu, udaliśmy się bezpośrednio do Akry, po drodze zwiedzając teatr z czasów Poncjusza Pilata i Cezareę Nadmorską. Nocleg przygotowano dla naszej grupy w pięknym Hotelu Palm

spokojnych? Kiedy wiara człowieka zagrożona, rodzina w rozkładzie, naród nad krawędzią, ludzkość podzielona, Kościół wzywa Lud Boży, hierarchię i laikat do odmawiania ustawicznie różańca, modlitwy prostej a jednocześnie bardzo trudnej, wymagającej znajomości Pisma św. prawd wiary, historii Kościoła i potrzeb świata współczesnego.

W konferencji dekanalnej czwartkowej w dn. 18 list. 1982 rozpoczętej Mszą św. koncelebrowaną w kościele Wniebowzięcia NMP w Paryżu brali udział między innymi: ks. prał. Z. Bernacki, Rektor PMK we Francji, ks. inf. K. Kwaśny, ks. prał. P. Rębacz, Rektor Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu, ks. Z. Modzelewski, Superior SAC, ks. St. Dymek, Superior Lazarystów, ks. dziek. St. Ludwiczak...

S. K.

Beach nad samym brzegiem Morza.

Wtorek 22 czerwca :

Tego dnia zaraz po śniadaniu opuściliśmy hotel wraz z bagażami i wyjechaliśmy w kierunku Tyberiad. Zatrzymaliśmy się w Haifie, gdzie w Kościele Stella Maris na górze Karmel była odprawiona Msza św. przy grocie Proroka Eliasza.

Po wspólnej modlitwie i po dobrym obiedzie kontynuowaliśmy zwiedzanie tego pięknego nadmorskiego miasta.

Następnie wyjechaliśmy z Haify, aby jak najszybciej dotrzeć do celu naszej podróży czyli do Tyberiad.

Po drodze mijaliśmy Naim, Kane Galilejską, Nazaret i górę Tabor. Nad jezioro Galilejskie dojechaliśmy szczęśliwie o godzinie 17,30.

Po rozłokowaniu naszych bagaży w Hotelu Galilea część grupy mniej zmęczona wraz z Ks. Adamem pojechała nad Jezioro, gdzie Chrystus powołał pierwszych Apostołów.

Ponownie spotkaliśmy się wszyscy razem na kolacji.

Środa 23 czerwca :

Wcześniej rano udaliśmy się nad rzekę Jordan, nad którą Jezus Chrystus przyjął chrzest od Jana Chrzciciela. Następnie autobusem podjechaliśmy pod górę Tabor, gdzie Chrystus przemienił się wobec trzech

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)



(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

Apostołów : Piotra, Jakuba i Jana. Tam wraz z całą grupą zatrzymaliśmy się na dłużej przy Kościele Przemienienia.

Po krótkim czasie dojechaliśmy również do miasta Nazaret, miasta Świętej Rodziny.

Tuż po obiedzie zwiedziliśmy Bazylikę Zwiastowania, Dom św. Józefa i Synagogę żydowską z czasów Chrystusa. Później, po zwiedzeniu tych miejsc mieliśmy czas wolny na osobistą modlitwę i na zakupienie pamiątek.

Przed powrotem do Tyberiady wstąpiliśmy na moment do Szkoły prowadzonej przez Księża Salezjanów francuskich, gdzie jeden z Księża opowiedział nam historię tego Zakładu młodzieżowego. Była także okazja, aby z tarasu tejże szkoły zobaczyć panoramę całego miasta.

Czwartek 24 czerwca :

Podobnie tak jak i w inne dni wstanie było o godzinie 6,00 a o 7,00 śniadanie. Zaraz po posiłku wyjechaliśmy z Tyberiady, aby się udać na górę gdzie Jezus Chrystus, przed dwoma tysiącami lat wygłosił do zgromadzonych tłumów 8 Błogosławieństw, a także na miejsce, gdzie rozmnożył chleb dla wielu tysięcy ludzi którzy słuchali Jego nauki.

Byliśmy także nad brzegiem Jeziora Galilejskiego w Tabgha, gdzie Chrystus przekazał Piotrowi władzę

Prymatu. Tam też zatrzymaliśmy się aby uczestniczyć we Mszy św. Potem przejeżdżaliśmy obok ruin dawnej miejscowości Magdali skąd pochodziła Maria Magdalena.

Jeszcze tego samego dnia byliśmy w Kafarnaum — miasto do którego Chrystus powracał bardzo często wraz z Apostołami. Zatrzymaliśmy się trochę dłużej przed domem, gdzie mieszkał św. Piotr z rodziną, a także przy Synagodze żydowskiej z czasów Chrystusa.

Następnie, przepłynęliśmy statkiem jezioro Galilejskie, aby dotrzeć do kibutzu, gdzie na obiad zjedliśmy bardzo smaczną tradycyjną rybę św. Piotra. Przy okazji zwiedziliśmy również nietypowe miasteczko, w którym mieszkają i pracują te osoby, które po przyjeździe do Izraela, chcą pozostać w tym kraju na stałe. Po powrocie do Tyberiady, mieliśmy wolny czas na odpoczynek czy to w hotelu czy też nad jeziorem Galilejskim.

Piątek 25 czerwca :

Od rana trwały przygotowania do wyjazdu. Zaraz też po śniadaniu opuściliśmy Tyberiadę i okolice Galilei i udaliśmy się w stronę Jeruzolimy. W drodze zatrzymaliśmy się, aby zwiedzić między innymi : Bett Alpha, Belvoir i Jerycho — tam też zjedliśmy obiad. Będąc w tych okolicach, mieliśmy również okazję zobaczyć zrujnowane domy po wojnie sześciodniowej między Izraelem a Jordanią a także wysoką górę, na której był kuszony Chrystus.

W Jerychu nie minęło naszej uwa-

dze źródło Elizeusza oraz drzewo Sykomory, o którym wspomina Ewangelista Łukasz, opisując historię nawrócenia Zacheusza. Z ogromną radością w sercach wjeżdżaliśmy do Jeruzolimy — miasto POKOJU, które położone jest na licznych skalistych wzgórzach, pokrytych egzotyczną roślinnością. Zatrzymaliśmy się w Hotelu Knights Palace. Po przydzieleniu pokoi i rozlokowaniu bagaży, udaliśmy się do Bazyliki św. Heleny, gdzie znajduje się miejsce Ukrzyżowania i Grobowiec Jezusa Chrystusa. Wędrując krętymi i wąskimi uliczkami Jeruzolimy, mieliśmy to szczęście spotkać Profesora Biblię Ks. Stanisława Jankowskiego. Tego dnia, Msza św. była w kaplicy przy trzeciej Stacji Drogi Krzyżowej (pierwszy upadek Chrystusa) zbudowanej przez żołnierzy polskich. Po kolacji, na Górze Oliwnej, odbyło się spotkanie z siostrami Elżbietankami, które opowiedziały nam historię domu a zarazem sierocińca, który prowadzą.

Sobota 26 czerwca :

Do południa, byliśmy na Górze Oliwnej, w Ogrodzie Gethsemani i w Kościele Wniebowstąpienia. Zatrzymaliśmy się dłużej przy kamiennych tablicach, na których wyryto w wielu językach świata tekst modlitwy Jezusa Chrystusa — Ojcze Nasz. Znaleźliśmy także teksty tej modlitwy tak w języku polskim jak i francuskim. Przed obiadem, widzieliśmy jeszcze Meczet Omara, Mur Płaczu i miejsce osądzenia Chrystusa przez Piłata, oraz wiele innych zabytków.

(Ciąg dalszy na str. 8-ej)



Góra Tabor

Kalendarz „Głosu Katolickiego” na Rok Pański 1983

STYCZEN

1	S Nowy Rok, Bożej Rodzicielki
2	N Bazylego, Trzech Króli
3	P Zdzisławy
4	W Elżbiety, Rygoberta
5	S Edwarda, Rogera
6	C Objawienie Pańskie
7	P Rajmunda, Kanuta
8	S Seweryna, Lucjana
9	N Marcelina, Adriana
10	P Grzegorza, Marcjana
11	W Honoraty, Teodozego
12	S Arkadiusza, Małgorzaty
13	C Chrzesz Pański, Hilarego
14	P Makryny, Niny
15	S Remigiusza, Pawła
16	N Honorata, Marceliego
17	P Antoniego, Rościslawa
18	W Małgorzaty, Jaropełka
19	S Henryka, Mariusza
20	C Fabiana
21	P Agnieszki, Jarosławy
22	S Wincentego, Dobromysła
23	N Seweriana, Idefonsa
24	P Franciszka Sal., Felicjana
25	W Nawrócenie św. Pawła Apostoła
26	S Tymoteusza, Tytusa
27	C Anieli Merici
28	P Tomasza, Juliana
29	S Sulpicjusza, Walerego
30	N Hiacynta, Teofila
31	P Jana Bosco, Franciszka ks. Ludwika

LUTY

1	W Brygidy, Seweryna
2	S Ofiarowanie P., Miłoslawa
3	C Błażeja
4	P Joanny, Eutychny
5	S Agaty, Adelajdy
6	N Pawła Miki, Amanda
7	P Teodora, Sulislawa
8	W Hieronima, Emil., Honor.
9	S Apolonii, Mariana
10	C Scholastyki
11	P Najśw. M.P. z Lourdes
12	S Benedykta, Melecjusza
13	N Jordana, Gilberta
14	P Cyryla, Metodiego
15	W Klaudiusza, Zygryfryda
16	S Popielec, Daniela, Samuela
17	C Aleksego
18	P Bernadety Soub., Konstancji
19	S Konrada, Mansweta
20	N Eleuteriusza
21	P Piotra Damiani, Gumberta
22	W Katedry św. P., Wrocisława
23	S Polikarpa, Izabeli
24	C Edelberta, Macieja
25	P Konstancjusza, Gerlanda
26	S Faustyna, Mirosława
27	N Gabriela, Leandra
28	P Romana, Oswalda

MARZEC

1	W Albina, Dawida
2	S Radosława
3	C Kunegundy, Gerwina
4	P Kazimierza, Lucjusza
5	S Wirgiliusza, Wójcysława
6	N Agnieszki, Kołety
7	P Perpetuy, Felicjy
8	W Jana Bożego, Filomena
9	S Franciszki Rzymianki
10	C Aleksandra, Gajusza

11	P Sofroniusza, Eulogiusza
12	S Maksymiliana, Justyny
13	N Patrycji, Modesty
14	P Matyldy, Lazarza
15	W Klemensa Dw., Zachariasza
16	S Zbigniewa
17	C Patryka, Gertrudy
18	P Cyryla Jerozol., Boguchwała
19	S Józefa, O. N.M.P., Bogdana
20	N Maurycyego, Wulframa
21	P Hugolina, Benedykta.
22	W Baldwina, Benwenta
23	S Turybuisza
24	C Katarzyny Sz., Dzierzysławy
25	P Zwiastowanie Pańsk., Prok.
26	S Dobrego Lotra, Ludgara
27	N Palmowa, Ruperta, Gelazego
28	P Kastora, Krzesislawa
29	W Bertolda, Ludolfa
30	S Leonarda
31	C Wielki, Beniamina, Balbiny

KWIECIEŃ

1	P Wielki, Grażyny
2	S Wielka, Franciszka
3	N Zmartwychwstanie Pańskie
4	P Wielkanocny, Izydora
5	W Wincentego Ferrer.
6	S Wilhelma, Marcelina
7	C Jana de la S.
8	P Waltera, Julii
9	S Heliodora, Dymitra
10	N Fulberta, Palladiusza
11	P Gemmy, Sanczii
12	W Zenona, Juliusza
13	S Marcina Pap.
14	C Tyburcjusza, Ludwiny
15	P Anastazji, Bazylisy
16	S Optata, Józefa, Bened.
17	N Aniceta, Eliasza
18	P Elpidiusza, Gościs.
19	W Leona IX. Ekspedyta
20	S Mariana
21	C Anzelma, Apoloniusza
22	P Sotera, Kajusa
23	S Wojciecha, Jerzego
24	N Fidelisa, Dody
25	P Marka ewangelisty, Jarosława
26	W Aureliusza, Kleta
27	S Piotra Kanizego
28	C Piotra Chanela, Ludwika
29	P Katarzyny, Bogusława
30	S Piusa V, Donata

MAJ

1	N Święto Pracy, Józefa, Zyg.
2	P Atanazego, Antonina
3	W Konst. 3 Maja, NMP kr. P.
4	S Floriana
5	C Hilarego, Geroncjusza
6	P Filipa, Jakuba
7	S Reginalda, Gizeli
8	N Stanisław. biskup., Achac.
9	P Pachomiusza, Lutogniewa
10	W Gordiana, Epimacha
11	S Mamerta
12	C Wniebowstąpienie, Pankracego
13	P Serwacego, Dobiesława
14	S Macieja ap., Bonifacego
15	N Zofii, Dionizja
16	P Andrzeja Boboli, Szymona
17	W Paschalisa, Sławomira
18	S Eryka
19	C Urbana, Iwona
20	P Bernardyna
21	S Jana Nepomucena, Teobalda

22	N Zesł. Ducha Sw., Ryty
23	P Leoncjusza, Guilberta
24	W NMP, Wspomożyci wiernych
25	S Bedy
26	C NMP, Matki Kościola
27	P Augustyna, Juliana
28	S Justa, Germana
29	N Święto Matki, Maksymiana
30	P Jana Sarkandra, Joanny d'Arc
31	W Nawiedzenie NMP, Petroneli

CZERWIEC

1	S Trójcy Przynajświętszej, Justyna
2	C Marceliego, Piotra, Blandyny
3	P Karola Lwanga i Tow., Leszka
4	S Klotyldy, Pacyfika
5	N Boże Ciało, Bonifacego
6	P Norberta, Pauliny
7	W Roberta
8	S Medarda
9	C Efrema, Anny M. Taigi
10	P Bogumiła, Diany
11	S Barnaby, Radomila
12	N Leona III. Placyda
13	P Antoniego
14	W Rufina, Walerego
15	S Jolanty
16	C Benona, Lutgardy
17	P Aliny, Hipacego
18	S Amanda, Drogomysła
19	N Romualda, Gerw., Sw. Ojca
20	P Benigny, Bogny
21	W Alojzego, Alicji
22	S Paulina z Noli
23	C Arystoklesa, Wandy
24	P Jana Chrzyciela, Danuty
25	S Doroty, Wilhelma
26	N Wirgiliusza, Maksencjusza
27	P Cyryla Aleksandra, Władysława
28	W Ireneusza, Wincencji
29	S Piotra i Pawła
30	C Pierwszych męczenników rzymskich

LIPIEC

1	P Ottona, Gawła
2	S Bernardyna, Niegoslawa
3	N Tomasza apostoła, Anatola
4	P Elżbiety, Wielislawa
5	W Antoniego, Marii G.
6	S Teresy Ledóchowskiej
7	C Wilibalda, Sedzislawa
8	P Eugeniusza, Edgara
9	S Adriana, Weroniki
10	N Emanuela, Antoniego z Kij.
11	P Benedykta, Olgi
12	W Brunona, Jana Gwalberta
13	S Andrzeja Swierada
14	C Nar. Sw. Fr., Kamila
15	P Bonawentury, Włodzimierza
16	S NMP, Eustacjusza
17	N Marceliny, Konstancji
18	P Szymona, Emiliana
19	W Makryny, Radomily
20	S Czesława
21	C Wawrzyńca, Wiktora
22	P Marii Magdaleny, Stojława
23	S Brygidy, Apolinarego
24	N Kingi, Borysa i Gleba
25	P Jakuba, Olimpi
26	W Joachima i Anny
27	S Celestyna
28	C Wiktora, Innocentego I
29	P Marty, Beatryczy
30	S Piotra Chryzologa, Julity
31	N Ignacego Loyoli, Heleny

SIERPIEN

- 1 P Alfonsa, Almedy
 2 W Euzebiusza, Gustawa
 3 S Lidii
 4 C Jana, Rajnera
 5 P NMP, Afry
 6 S Przemienienie Pańskie, Oktawiana
 7 N Sykstusa, Kajetana, Julianny
 8 P Dominika, Cyriaka
 9 W Ryszarda, Mitorada
 10 S Wawrzyńca
 11 C Klary, Tauryna
 12 P Makarego, Innocent. XI
 13 S Jana, Poncejana, Hipolita
 14 N Maksymiliana, Wojbora
 15 P Wniebowzięcie NMP
 16 W Stefana, Rocha
 17 S Jacka
 18 C Agapita, Heleny
 19 P Jana, Bolesława
 20 S Bernarda, Sobiesława
 21 N Piusa X, Baldwina
 22 P NMP królowej, Sieciesława
 23 W Róży, Kalinika
 24 S Bartłomieja
 25 C Ludwika, Józega
 26 P NMP Cz., Cezarego
 27 S Moniki, Marcelego
 28 N Augustyna, Hermesa
 29 P Męczeństwo Jana Chrzyciela
 30 W Feliksa i Adaukta
 31 S Świętosława

WRZESIEŃ

- 1 C Bronisławy, Idziego
 2 P Wilhelma, Ingridy
 3 S Grzegorza, Feby
 4 N Rozalii, Idy
 5 P Wiktoryna, Herkulana
 6 W Fausta, Magnusa
 7 S Melchiora
 8 C Narodzenia NMP, Serafiny
 9 P Piotra, Radosławy
 10 S Pulcherii, Mścibora
 11 N Prota i Hiacynta
 12 P Imienia Marii, Gwidona
 13 W Jana Chryzostoma, Amata
 14 S Podwyższenie Krzyża świętego
 15 C NMP Bolesnej, Rolanda
 16 P Korneliusza, Cypriana, Ludmiły
 17 S Roberta, Lamberta
 18 N Stanisława, Józefa
 19 P Januarego, Teodora
 20 W Eustachego, Euzebii
 21 S Mateusza Apostoła i ewangelisty
 22 C Maurycego, Jonasza
 23 P Lina, Tekli
 24 S Gerarda, Hermana
 25 N Władysława, Mikołaja
 26 P Kosmy, Damiana, Nila
 27 W Wincentego, Eleazara
 28 S Wacława
 29 C Michała, Gabriela i Rafała
 30 P Hieronima, Franciszka

PAZDZIERNIK

- 1 S Teresy, Remigiusza
 2 N Aniołów Stróżów, Leodegarda
 3 P Jana z Dukli, Ewalda
 4 W Franciszka, Petroniusza
 5 S Flory
 6 C Brunona, Kartuzia, Artura
 7 P NMP Różańcowej, Sergiusza
 8 S Pelagii, Walerii
 9 N Wincentego, Jana
 10 P Gereona, Przedpelka
 11 W Aleksandra Dobromiły
 12 S Edwina
 13 C Januarego, Siemysława
 14 P Kaliksta, Radzima
 15 S Teresy, Teodoryka

- 16 N Jadwigi, Marii Malgorzaty
 17 P Ignacego, Guntarda
 18 W Łukasza, Siemowita
 19 S Izaaka
 20 C Jana Kantego, Ireny
 21 P Jakuba, Urszuli
 22 S Alodii, Korduli
 23 N Jana, Włościsiława
 24 P Antoniego, Alojzego
 25 W Darii i Chryzanta
 26 S Lucjana
 27 C Sabiny, Antonii
 28 P Szymona i Judy
 29 S Felicjana, Serafina
 30 N Benwenuty, Liberata
 31 P Alfonsa, Krzysztofa

LISTOPAD

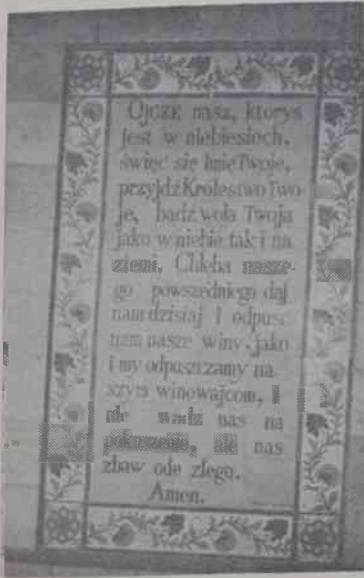
- 1 W Wszystkich Świętych
 2 S Dzień Zaduszny, Malachiasza
 3 C Huberta
 4 P Karola, Emeryka
 5 S Geralda, Dominika
 6 N Me'aniusza, Krystyny
 7 P Wilibordta, Florencjusza
 8 W Godfryda, Sędziwoja
 9 S Rocz. pośw. bazyliki Lateran
 10 C Leona, Ludomira
 11 P Zaw. Broni, Marc, Teodora
 12 S Józafata, Emiliana
 13 N Benedykta, Jana i tow.
 14 P Hipacego, Wszerada
 15 W Alberta, Leopolda
 16 S Malgorzaty, Gertrudy
 17 C Elżbiety, Grzegorza
 18 P Pośw. bazyliki Piotra i Pawła, Odon,
 19 S Salomei, Mechtyldy
 20 N Edmunda, Marii Fortun.
 21 P Ofiarowanie NMP, Twardosl.
 22 W Cecylii, Wszemiliy

- 23 S Chryst. Król., Klemensa I
 24 C Chryzogona, Kolmana
 25 P Jukundy, Beatryczy
 26 S Delfiny, Alipiusza
 27 N Maksyma, Stojgniewa
 28 P Adwentu, Stefana, Jakuba
 29 W Saturnina, Filomeny
 30 S Andrzeja

GRUDZIEŃ

- 1 C Edmunda, Eljigusza
 2 P Bibiany, Pimena
 3 S Franciszka Ksaw., Kasjana
 4 N Jana, Barbary
 5 P Kryspina, Saby
 6 W Mikołaja, Jarogniewa
 7 S Ambrozego
 8 C Niepokalane Poczęcie NMP
 9 P Leokadii, Radzislawy
 10 S Eulalii, Grzegorza III
 11 N Damazego, Daniela
 12 P Joanny, Dionizji
 13 W Lucji, Otylii
 14 S Jana
 15 C Maryna, Mścigniewa
 16 P Adelajdy, Sebastiana
 17 S Modesta, Wwiny
 18 N Gracjana, Wunibalda
 19 P Anastazego I, Eleonory
 20 W Zefiryne, Makarego
 21 S Temistoklesa
 22 C Franciszki Cabrini
 23 P Wiktorii, Dagoberta
 24 S Wigilia, Adama i Ewy
 25 N Narodzenie Pańskie, Anastazji
 26 P Szczepana, Dionizego
 27 W Jana apostoła, Fabioli
 28 S Sw. Rodziny, Miodzianków
 29 C Tomasza, Trofima
 30 P Egwina, Sabina
 31 S Sylwestra I, Melanii





Tekst Modlitwy Pańskiej po polsku w kościele „Ojciec nasz”

(Ciąg dalszy ze str. 5-ej)

Po obiedzie, wyjechaliśmy do Ein Karem, aby zwiedzić to miasteczko, gdzie żyli rodzice Św. Jana Chrzciciela : Elżbieta i Zachariasz, oraz pomodliliśmy się na miejscu, gdzie urodził się ten ostatni z Proroków który zapowiadał przyście Chrystusa. Zobaczyliśmy też Kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, przy którym znaleźliśmy tekst Magnifikat również w wielu językach.

Następnie, spotkaliśmy się tam z siostrami Syjońskimi, które przedstawiły nam historię powstania swojego Zgromadzenia.

Tego dnia, udaliśmy się też do miejsca narodzenia Jezusa Chrystusa — do Betlejem. Tam w grocie, ucałowaliśmy złotą gwiazdę, którą zaznaczono miejsce, gdzie przyszedł na świat Zbawiciel, jak również w modlitewnym skupieniu polecaliśmy Bogu nasze prośby w intencji Papieża Jana Pawła II, Ojczyzny i naszych rodzin. Tam też została odprawiona Msza św. w pobliskiej grocie św. Józefa, w podziemiach Bazyliki Narodzenia.

Po kolacji, byliśmy jeszcze na bardzo interesującym występie folklorystycznym grup narodowościowych z Izraela.

Przez cały ten dzień, towarzyszył nam i pomagał w tłumaczeniu Ks. Zygmunt Zieliński, Profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z Polski.

Niedziela 27 czerwca :

Dzień Pański rozpoczęliśmy Drogą Krzyżową prowadzoną przez Ks. Rektora Obudowskiego. Nieśliśmy na ramionach najcięższy i największy Krzyż w Jerozolimie. Powiedziano nam, że po tym właśnie Krzyżu mieszkańcy miasta rozpoznają, że Polacy odprawiają Drogę Krzyżową. O godz. 7,00 mieliśmy Mszę św. w Katedrze Św. Heleny — w miejscu, gdzie ukrzyżowano Jezusa Chrystusa. Po śniadaniu, odwiedziliśmy drugi dom sióstr Elżbietanek, które mieszkają na Starym Mieście. Pokazały nam swój dom oraz opowiedziały historię ich pobytu w tym domu i w Izraelu. Wracając do hotelu, wstąpiliśmy jeszcze na chwilę do Ojców Franciszkanów, aby zobaczyć Kościół oraz dowiedzieć się o historii ich pobytu w Ziemi Świętej. Po zwiedzeniu Kościoła, nie mieliśmy już wiele czasu, tak więc na część historyczną, powróciliśmy po obiedzie. Ojciec Gabryel, jeden z Franciszkanów, urodzony w Ziemi Świętej (w Nazaret) opowiedział nam bardzo wiele i bardzo interesująco o historii ich Zakonu na terenie Izraela.

Do hotelu powróciliśmy na kolację. Zaraz po posiłku wyjechaliśmy jeszcze autobusem na nocną przejażdżkę po Jerozolimie. Zatrzymaliśmy się na jednym ze wzgórz, gdzie każdy z nas mógł podziwiać piękno tego miasta .

Poniedziałek 28 czerwca :

O godz. 5,00, zgromadziliśmy się wszyscy w Bazylice Św. Heleny przy Grobowcu Jezusa Chrystusa. Mszę św. odprawił Ks. Józef wraz z Ks. Adamem w intencjach rodzin z naszej grupy. Po Mszy św., byliśmy także w dolnej Kaplicy Bazyliki, gdzie zostały odnalezione przez Św. Helenę 3 krzyże. Jak podaje tradycja chrześcijańska, chcąc dowiedzieć się, który z tych krzyży jest Krzyżem Chrystusa, przyniesiono wtedy umierającą osobę i na jednym z tych krzyży, osoba ta odzyskała zdrowie. Do hotelu powróciliśmy na śniadanie, a w godzinę później, jechaliśmy już w kierunku Hebronu. Tam zwiedziliśmy synagogę i meczet. Dłużej zatrzymaliśmy się przy grobowcach Abrahama i Sary, Izaaka i Rebeki, oraz Jakuba i Lei. Po zobaczeniu tych grobowców, kontynuowaliśmy naszą podróż, jadąc w kierunku Morza Martwego.

Zanim zajechaliśmy do celu, przejeżdżaliśmy przez bardzo rozległe obszary pustynne, gdzie w upalnym słońcu, dostrzegaliśmy koczujących Beduniów ze stadami zwierząt. Od

czasu do czasu, pojawiały się na horyzoncie wielbłądy i osły szukające cienia wśród palmowych oaz. Na miejscu, byliśmy wcześniej niż przewidywano to w programie, tak więc pojechaliśmy od razu do Masady. Twierdza ta, istniejąca za czasów Króla Heroda, położona jest na jednej z gór na wysokości 400 metrów nad poziomem Morza Martwego, to znaczy na tym samym poziomie Morza Śródziemnego. Do twierdzy tej, zniszczonej przez Rzymian w 70 roku po Narodzeniu Chrystusa, dostaliśmy się kolejką linową. Po dokładnym zapoznaniu się z historią tego miejsca, powróciliśmy na dół, gdzie w barze zjedliśmy bardzo dobry obiad.

Będąc nad Morzem Martwym, skorzystaliśmy z uciechy pływania w wodzie o największym zasoleniu w świecie. Tuż przed powrotem do Jerozolimy, byliśmy jeszcze w Qumran, gdzie w 1947 roku, pasterz Beduin odkrył w grotach gliniane garnki, w których zachowały się bardzo dobrze zwoje Pisma Świętego. Ukryli je tam Essencjycy przed Rzymianami. Po tych licznych przeżyciach tego dnia, zmęczeni 45 stopniowym upałem, dojechaliśmy szczęśliwie do Betanii, gdzie mieszkali przyjaciele Chrystusa : Maria, Marta i Łazarz.

Byliśmy również przy grobie wskrzeszonego Łazarza oraz w domu, w którym mieszkali.

Na kolację, powróciliśmy do Jerozolimy. Wieczorem, jeszcze tego sa-

(Dokończenie na str. 9-ej)



Ulica Starego Miasta w Jerozolimie

Odezwa Biskupa Edwarda Kisielea, Administradora Apostolskiego Archidiecezji w Białymstoku, na rozpoczęcie 38 Tygodnia Miłosierdzia

Umiłowani w Panu!

Istotę chrześcijaństwa stanowi miłość. Misterium paschalne, przez które dokonano się zbawienie świata, nie jest niczym innym, jak objawieniem się odwiecznej miłości Bożej względem ludzi.

Realizacja tej miłości w codziennym życiu jest naczelnym zadaniem każdego chrześcijanina: „Po tym wszyscy poznają — mówi Chrystus — żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35).

Zródłem ludzkiego miłosierdzia jest miłosierdzie Boże, które wychwała Psalmiści, kiedy mówi: „Miłosierdzie Pańskie będę wychwalał na wieki” (Ps. 89-88), Maryja, jako ta, która na sobie doświadczyła jak nikt inny miłosierdzia Bożego jest również Tą, która zastępuje jak nikt inny na miłosierdzie Boże. Matka Zbawiciela świadoma tego wychwała to miłosierdzie kiedy przy nawiedzeniu św. Elżbiety mówi: „A miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie” (Łk 1,50).

Zadaniem Kościoła a nawet racją Jego bytu jest objawiać Boga, tego Ojca, który pozwala nam widzieć Siebie w miłosiernym Chrystusie (por. Encyklika Jana Pawła II „Dives in misericordia”).

Tydzień Miłosierdzia, który obchodzimy w tym roku w dniach 3-10 października, ma nam przypomnieć nasz zasadniczy obowiązek miłości bliźniego. Obchodzimy go w łączności z Jubileuszem 600-lecia kultu Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej. Mamy wpatrzeć się w Maryję, która jako Matka Miłosierdzia jest przedziwnym wzorem miłosierdzia względem naszych braci.

Zyjemy w czasach, kiedy w wielu sferach ludzkich zgąsła miłość. Na świecie tyle jest nienawiści. Słyszymy codziennie o kłótniach, o morderstwach, o toczonych walkach, o okrucieństwie, o krzywdzeniu innych.

Narasta i w naszym kraju fala nienawiści, dokonuje się podział na obozy, brat bije brata, polała się nawet krew. Jak takie postępowanie odbiega od postawy Maryi, która jest łaskawa, litościwa i pełna miłości. Jakże dalecy jesteśmy od nauki Chrystusa, który mówi:

„Miłujcie się wzajemnie” (J 13, 34).

Obecnie grozi nam inne jeszcze niebezpieczeństwo. W związku z trudną sytuacją gospodarczą naszego kraju, zagraniczne organizacje charytatywne poświęciły nam z pomocą. Od ubiegłego roku nadchodzi do nas pomoc, która rozdzielana jest za pośrednictwem Kościoła potrzebującym. Przyjmowanie pomocy od

(Dokończenie na str. 10-ej)

(Dokończenie ze str. 8-ej)

mego dnia, Ks. Józef wręczył nam wszystkim imienne Dyplomy uczestnictwa w Pielgrzymce do Ziemi Świętej.

Wtorek — 29 czerwiec :

Ten dzień był ostatnim pełnym dniem naszego pobytu w Jerozolimie a także w Ziemi Świętej. Po śniadaniu, przeszliśmy spacerem do Ogrodu Gethsemani, gdzie w Kościele, u Ojców Franciszkanów, została odprawiona Msza św. Po Komunii św., każdy z nas ucałował skałę, na której Chrystus modlił się przed pojmaniem.

Później, mieliśmy czas do naszej dyspozycji. Część osób z grupy pojechała do Betlejem, a inni pozostali w Jerozolimie.

O godzinie 12,00, spotkaliśmy się ponownie na obiedzie w Domu Pielgrzymia Notre Dame of Jerusalem, tam gdzie zamieszkiwał nasz przewodnik Ks. Adam.

Zaraz po obiedzie, poszliśmy z całą grupą zobaczyć trzeci Dom Polski w Jerozolimie, i odwiedzić siostry Elżbietanki. Tam spędziliśmy mile czas przy herbacie i przy pączkach, w towarzystwie Ks. Prof. Stanisława Jankowskiego i sióstr, śpiewając wspólnie razem piosenki i pieśni polskie. Po dokonaniu ostatniego zakupu pamiątek, powróciliśmy do hotelu, gdzie każdy z nas zajął się przygotowaniem do podróży.

Na kolację, wybraliśmy się do Restauracji Ali Baba, gdzie mieliśmy możliwość poprobać oryginal-

nych potraw kuchni wschodniej.

Środa 30 czerwiec :

W dniu odlotu z Izraela, Mszę św. mieliśmy w Kaplicy Domu Pielgrzymia Notre Dame o godzinie 6,30. Po śniadaniu, wyjeżdżając do Tel Aviv, zdążyliśmy zobaczyć jeszcze w ostatniej chwili bardzo ciekawą makietę dawnej Jerozolimy z czasów Chrystusa. Po drodze, wstąpiliśmy do dwóch miejscowości: do Emmaus i do Jaffy.

Obiad zjedliśmy już w Tel Aviv. Przed odlotem, pożegnaliśmy się z naszymi przyjaciółmi: z Ks. Adamem — przewodnikiem po Ziemi Świętej, oraz z Józefem — kierowcą naszego autobusu. Cztery godzinny lot z Tel Aviv do Lyonu minął nam bardzo dobrze. Podziwialiśmy z samolotu z wysokości dziesięciu tys. metrów naszą piękną Ziemię, a szczególnie: Morze Śródziemne, Cypr, Krete, Grecję, Italię, ośnieżone Alpy a także Francję.

Na lotnisku w Satolas wylądowaliśmy o 22,00. Kapitan samolotu, za bardzo dobre lądowanie, otrzymał od 350 pasażerów oklaski uznania. Do domu zajęchaliśmy na godzinę pierwszą w nocy, gdzie oczekiwali na nas już od dawna najbliżsi.

I tak szczęśliwie zakończyła się nasza 10-dniowa Pielgrzymka do Ziemi Świętej, pełna głębokich przeżyć, które pozostaną w naszej pamięci i w naszych sercach na całe życie.

Uczestniczki :
Bożena Owójak
i **Teresa Matysik**

LA VOIX CATHOLIQUE
GŁOS KATOLICKI

263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS
Telefon: 260.07.69

CCP: PARIS 12 777 08 U

Dyrektor: Ks. Prałat Z. BERNACKI
Redaguje: Zespół redakcyjny
Administrator: Br. W. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593
Mission Catholique Polonaise
263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”
101, rue E. Zola — 62302 LENS

(Dokończenie ze str. 9-ej)

innych grozi jednak nam zapomnieniem o potrzebie miłosierdzia względem naszych braci. Chcemy brać, nie chcemy dawać. Widzimy tylko własne potrzeby, własne niedostatki, a zapominamy o potrzebach innych. A przecież zawsze są aktualne słowa Chrystusa: „Bo ubogich zawsze macie u siebie” (J 12, 8). Iluż oczekuje naszej pomocy! Ilu chorych czeka na nasze odwiedziny, ilu smutnych na nasze dobre słowo, ilu wątpiących na naszą życzliwość, ilu bardziej potrzebujących od nas na nasze zainteresowanie się i wsparcie. Arcyksiążka Recife w Brazylii Don Helder Camara wręczył Ojcu świętemu na cele charytatywne dla Polski swoją nagrodę pokoju, którą otrzymał od Włoskiej Misyjnej Służby Młodzieży. Wręczając powiedział, że przeznacza nagrodę pokoju na pomoc dla Polski a nie dla biednych w jego kraju, ponieważ „Pan Bóg lubi, gdy biedni myślą o swoich braciach i siostrach w cierpieniu” (por. „Katecheta” nr 4, 1982).

Wspatrujemy się w Miłosierną naszą Matkę i uczymy się od Niej miłości względem bliźnich. Przychodzimy w Tygodniu Miłosierdzia codziennie na różaniec. Uczymy się choć jeden dobry uczynek każdego dnia. Wołajmy do Niej: „Przemień smutek nasz w radość, abyśmy żyli i chwaili Twoje święte imię” (Ant. na wejście ze Mszy św. na urocz. MBM).

Białystok, dnia 21 września 1982 r.

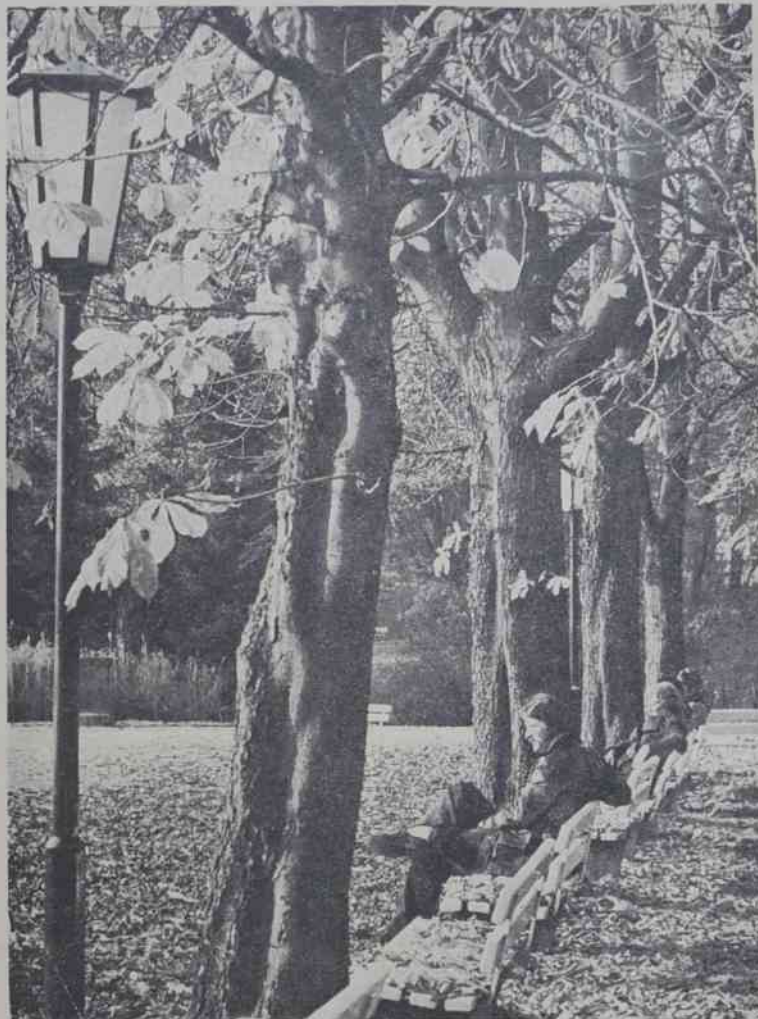
† Edward Kisiel, bp
Administrator Apostolski
Archidiecezji w Białymstoku

Pan Józef KRASOWSKI z całą Rodziną, pogrążony w smutku powiadamia o śmierci śp. Józefy KRASOWSKIEJ, z domu LARWINSKA, swej małżonki, deportowanej w latach 39-45.

Opatrzona Świętymi Sakramentami zmarła 12 listopada 1982 w Berck-Plage (Bretania).

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Jesienny krajobraz



Niebo chmurami pokryte i wiatrem zimnym deszcz siecze, nad polem mgła opada, jak starowina marszem znużona. Drzewa огоłocone wyciągają ramiona, jak miecze i żgają chmury jesienne. Wokół melancholijna pustka i siedząca na szczytach wierzby wrona.

O święte słońce jesieni

*O święte słońce jesieni, co rzucasz cienie
na ścierniska i puste odłogi!
O słońce dojrzałego zboża i malowanego w sadach owocu!
Słońce przemijającej młodości!
Zniwiarzu doskonałego zbioru!
Z drzewa swojej mądrości sypiesz pozostałe liście
doznanych przeżyć, bólów i rozkoszy,
a jękiem deszczowego wiatru, śpiewasz na grobach
cmentarzy psalmy żałobne i czytasz nekrologi!*

*O święte słońce jesieni, jakże jesteś podobne do kobiety,
co stroi przywidłe ciało okruchami wiosny
i młodzieńczej wesołości!
Twój urok czaruje, twoja młodość wabi,
a twoja panińska niewinność wiedzie na bezdroża!
Słońce jesiennego jutra, czyż nie jesteś równie słodka
jak pierwszy pocałunek zakochanej dziewczyny?*

Julian MAJCHERCZYK

SŁOWO KOŚCIOŁA

Wprowadzenie :

Liturgia wspomina dzisiaj odwiedzin Maryi u swojej krewnej Elżbiety. Wychwalajmy Maryję, która niesie pod swym sercem naszego Zbawiciela. Bóg przychodzi również do nas, daje nam swojego Syna Jezusa, naszego brata. Przyglądając się Maryi spieszącej z pomocą postawmy sobie pytanie, czy my również odznaczamy się podobną gotowością i otwarciem dla drugich ?

— za biednego i nieszczęśliwego, którego zostawiliśmy bez pomocy

Zmiłuj się nad nami, Panie !

— za cierpiącego i chorego, którego nie odwiedziliśmy

Zmiłuj się nad nami, Panie !

— za przyjaciół, których opuściliśmy w potrzebie

Zmiłuj się nad nami, Panie !

Bóg Wszchemogący niech okaże nam swoje miłosierdzie, niech nas nawiedzi swoim przebaczeniem i doprowadzi do życia wiecznego. Amen.

HOMILIA

MARYJA I BOŻE NARODZENIE

W katakumbach Pryscylli w Rzymie znajduje się malowidło sprzed 1800 laty. Pod drzewem wykonanym częściowo w stiuku stoi mężczyzna okryty płaszczem filozofa. W rękę trzyma zwój księgi i wskazuje na gwiazdę. Przed nim siedzi kobieta ubrana na wzór rzymskiej matrony. Na swoich kolanach trzyma dziecko. Gwiazda pozwala nam domyśleć się, że nie chodzi tutaj o zwykłą rodzinę. Nie chodzi tutaj na pewno również o Rodzinę Świętą, gdyż mężczyzna nie nosi stroju rzemieślnika. Według wszelkiego prawdopodobieństwa malowidło przedstawia Madonnę z Dzieckiem. Natomiast mężczyzna oznaczałby jednego z proroków. Może chodzi nawet o proroka Micheasza, który przemawia do nas dzisiaj w niedzielę i wskazuje nam kobietę przez którą przyjdzie nam zbawienie i pokój.

„...kiedy porodzi mająca porodzić”...

Słowa te wypowiedział prorok w sytuacji trudnej dla swego narodu. Jerozolima jest zagrożona. Z króla wymiewają się i szydzą. Ludzie z całą swą nerwowością próbują wypracować jakokolwiek obronę. W tym właśnie momencie Bóg-Jahwe przygotowuje swoją własną taktykę. Bóg przygotowuje odnowę tam, gdzie człowiek się nie spodziewa. Odnowa i zbawienie nie przyjdzie z przepięknej i mocnej Jerozolimy, ale z zagubionej miściny, o której już nikt nie pamięta, mianowicie z Betlejem.

W historii narodu żydowskiego, Bóg już raz wybrał to miasteczko, gdy wysłał do niego swego proroka Samuela. Właś-

nie z Betlejem wyprowadził jednego z najmłodszych pasterzy słynnego króla Dawida. Obecnie również Bóg zapowiada nowego Dawida. Przez niego dokona się prawdziwa odnowa. Nowy przywódca i król nie jest przeznaczony dla Izraela lecz dla Boga. Właśnie w tym momencie, gdy Izrael jest osłabiony, pokonany i niemal unicestwiony Bóg potrafi wyprowadzić nowe światło dla narodu. A w Bożych planach zbawczych specjalne miejsce odegra kobieta, która otrzymuje dziwny tytuł — „mająca porodzić”.

„Oto idę”

Na spełnienie proroctwa Micheasza czekał człowiek wiele wieków. W różnych sytuacjach politycznych i społecznych odczytywał Naród Wybrany te słowa. Kierował do Boga swe prośby, wyśpiewywał swe psalmy prosząc o przyspieszenie owego dnia. Z kamienia ołtarzowego w świątyni jerozolimskiej płynęła krew ofiarowywanych zwierząt, która winna przebłagać złość i zagniewanie Boga.

Przyszedł wreszcie moment, gdy Bóg spojrział na Dziewicę z Nazaretu. Jej ton będzie nosiło zapowiedzianego Mesjasza, jej krew będzie żywiła rozwijające się ciało Tego, o którym autor listu do Hebrajczyków napisze : „Oto idę. W zwoju księgi napisano o Mnie, abym spełnił wolę Twoją, Boże.” Krew zwierząt zostanie zastąpiona całkowitym posłuszeństwem Bożego Syna. A dla przypieczętowania swego poddaństwa i posłuszeństwa wyleje swą własną krew na ołtarzu krzyża. Maryja Dziewica, która przyjęła obcane Mesjasza pomoże nam przygotować nasze Boże Narodzenie, nasze spotkanie z Bogiem, Jego przyjście do nas. W życiu Maryi uderza nas **Jej gotowość na przyjęcie Zbawiciela.**

Otwartą i gotową ukazują nam ewangelie. Jest otwarta, gdy na początku ewangelii Sw. Łukasza, mimo wielu trudności i niedomówień, staje się Służebnicą Pańską. Jej gotowość podkreślona jest w spotkaniu z Elżbietą, opowiedzianym dzisiejszej niedzielę. „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. Może w tym zdaniu wypowiedzianym przez Elżbietę znajdziemy pewien zarzut skierowany pod adresem jej męża Zachariasza, który nie potrafił zaakceptować całkowicie Bożego posłannictwa. I obecnie jako niemowa ma czas, by na nowo przemysleć słowa anioła.

Przygotowujemy święta Bożego Narodzenia jako nasze spotkanie z Chrystusem. Powinniśmy również jak Maryja wziąć na serio słowo Boże kierowane do każdego z nas. Gdy weźmiemy poważnie i na serio Boże posłannictwo skierowane

do nas, powinniśmy być konsekwentni jak daje nam przykład Maryja. Pozostając wierną Chrystusowi nie tylko w chwilach radosnych, ale również w momentach trudnych, w tajemnicach bolesnych. Z jej gotowości wpływa **otwartość na potrzeby drugiego człowieka.**

W życiu Maryi uderza nas gotowość do służby drugim. Jej radość posiadania Syna Bożego zmusza ją do pozostawienia domu rodzinnego i wyrusza w niebezpieczną dla młodej dziewczyny podróż. Trzeba zrobić ponad sto kilometrów pieszo, by udać się z pomocą swej krewnej Elżbiecie. Czy posiadam delikatność i otwartość serca na potrzeby moich braci ?

Zwierzał mi się nieco w żartach jeden z praktykujących katolików, że obecnie musi uważać jakie miejsce wybrać w kościele, przy kim usiąść w czasie mszy św. A to wszystko przez ten pocałunek pokoju ; do którego ksiądz tak zachęca przed Komunią św. Może właśnie dlatego warto wybrać miejsce obok kogoś, kto mnie denerwuje, z którym tak trudno się zgodzić, by w czasie mszy świętej podać mu rękę i okazać moją otwartość. Może jeszcze w ostatnim tygodniu przed Bożym Narodzeniem postaram się wprowadzić nieco w moim życiu z modlitwy św. Franciszka z Asyżu. „Panie, uczyni mnie narzędziem pokoju. Tam, gdzie panuje nienawiść, niech wprowadzam miłość. Tam, gdzie jest gniew, niech wprowadzam przebaczenie. Poważnionych doprowadzę do zgody, Błądzącym będę ukazywał prawdę. Zagubionym i rozpaczonym będę wlewał otuchę. Samotnym okaże radość”.

Maryja, która dzięki swej wierze i zaufaniu stała się Matką Mesjasza jest również moją Matką. Gdy otworzę się na

(Dokończenie na str. 12-ej)

“LA VOIX CATHOLIQUE”

C.C.P. 12.777-08 U PARIS

Cena pojedynczego numeru 3,00 F
Prenumerata

— półroczna 75,00 F
— roczna 150,00 F

Prenumerata zagraniczna

— półroczna 85,00 F
— roczna 170,00 F

P.S. — Jednym przekazem lub czekiem prosimy regulować jedną sprawę.

LITURGIA TYGODNIA

SŁOWO BOŻE

Antyfona na wejście Iz 45, 8

Niebiosa, wysłuchajcie Sprawiedliwego, jak roś; niech jak deszcz spłynie z obłoków; niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela.

Modlitwa

Prosimy Cię, Panie, napełnij serca nasze swą łaską, abyśmy poznawszy za Zwiastowaniem Anielskim Wcielenie Chrystusa, Syna Twego, przez Jego mękę i krzyż zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania. Przez Pana naszego.

Modlitwa nad darami

Prosimy Cię, Panie, aby Duch Święty, który swą mocą napełnił przeczyste łono Najświętszej Maryi Panny, uświęcił również dary złożone na Twoim ołtarzu. Przez Chrystusa.

Antyfona na Komunię Iz 7, 14

Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel.

(Ciąg dalszy ze str. 11-ej)

Boże słowo, Ona pomoże mi realizować Boże posłannictwo w moim codziennym życiu. Amen.

Modlitwa Powszechna:

Prośmy Boga, naszego Ojca, o zbawienie całego świata. Niech obudzi moc swojej miłości i przyjdzie nas zbawić przez swojego Syna Jezusa.

— Prosimy Cię, Boże, za Twój Kościół święty. By za przyczyną Matki Najświętszej, ożywiony jej wiarą i miłością, przekazywał światu Chrystusa

— Prosimy Cię, Boże, w intencji wszystkich matek oczekujących dziecka. By były gotowe poświęcić je na służbę Boga, jeżeli takie będzie powołanie

— Prosimy Cię, Boże, za tych, którzy cierpią. Ulecz ich cierpienia, uspokój ich lęki, a nas naucz mówić z Twoim Synem: Oto prychodzę pełnić Twoją wolę, Boże.

— Prosimy Boga za przyczyną Matki Najświętszej, aby nasza wspólnota przygotowała się na święta Bożego Narodzenia przez wiarę prawdziwą i miłość bliźniego.

Boże, obudź w nas radosną wiarę Maryi i Elżbiety. Otwórz nasze serca na Twoje słowa, byśmy stali się apostołami radosnego posłannictwa Twojego Syna, który żyje z Tobą i Duchem Świętym po wszystkie wki wieków.

Ks. Zygmunt Zarzycki — Mulhouse

Modlitwa po Komunii

Pokrzepieni zadatkami wiecznego odkupienia, prosimy Cię, Panie, spraw, abyśmy w miarę jak zbliża się dzień zbaawennego święta, coraz gorliwiej przygotowywali się do uczczenia tajemnicy Narodzenia Twojego Syna. Przez Chrystusa.

Pierwsze czytanie Mi 5, 1-4a

Mesjasz będzie pochodził z Betlejem

Czytanie z Księgi proroka Micheasza.

To mówi Pan:

A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich.

Z ciebie wyjdzie

Ten, który będzie władał w Izraelu,

a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności.

Przeto Pan wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi, mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. I powstanie, i będzie ich pasterzem mocą Pana, przez majestat imienia Pana przez majestat imienia Pana Boga swego. Będą żyli bezpiecznie, bo Jego władza rozciągnie się aż do krańców ziemi. A On będzie pokojem.

Oto słowo Boże.

Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie.

Usłysz, Pasterzu Izraela,

Ty, który zasiadasz nad cherubunami. Wzbudź swą potęgę i przyjdź nam z pomocą.

Powróć, Boże Zastępów, wejrzyj z nieba, spójrz i nawiedz tę winorośl. I chroń to, co zasadziła Twoja prawica, latorośl, którą umocniłeś dla siebie.

Wyciągnij rękę nad mężem Twojej prawicy, nad synem człowieczym, którego umocniłeś w swej służbie. Już więcej nie odwrócimy się od Ciebie, daj nam nowe życie, a będziemy Cię chwaliłi.

Drugie czytanie Hbr 10, 5-10

Chrystus przychodzi spełnić wolę Ojca

Czytanie z Listu do Hebrajczyków. Bracia: Chrystus przychodząc na świat mówi: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę. W zwoju księgi napisano o Mnie, abym spełniał wolę Twoją, Boże”.

Wyżej powiedział: „Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzechy nie chciałeś i

nie podobały się Tobie”, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”. Usuwa jedną ofiarę, aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

Oto słowo Boże.

Alleluja, alleluja.

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa.

Alleluja, alleluja.

EWANGELIA Łk 1, 39-45

Maryja jest Matką oczekiwanego Mesjasza

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała:

„Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w łonie moim. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”.

Oto słowo Pańskie.

KALENDARZ

Imieniny obchodzą:

19 grudnia:

— Urban, Dariusz, Grzegorz (Urban).

20 grudnia:

— Eugeniusz, Teofila, Juliusz (Théophile).

21 grudnia:

— Piotr (Canisius).

22 grudnia:

— Zenon, Franciszka (François, Xavière).

23 grudnia:

— Jan, Wiktor, Sławomir (Hartman).

24 grudnia:

— Adam, Ewa (Adèle).

25 grudnia:

— Boże Narodzenie, Anastazja (Noëli).

26 grudnia:

— Szczepan, Dionizy (Sainte Famille).